DHL rozpoczyna duże testy elektryków

data aktualizacji: 2020.11.16



Fot. Piotr Łukaszewicz

Pod koniec września po polskich drogach jeździło już 14,8 tys. elektrycznych samochodów osobowych, z których 55 proc. stanowiły pojazdy w pełni elektryczne – wynika z danych PSPA. Gros takich aut kupują przedsiębiorstwa, które włączają je do swoich flot. Kilkumiesięczne badanie PSPA ma sprawdzić, jakie są dokładne koszty użytkowania elektryków w biznesie w porównaniu z konwencjonalnymi odpowiednikami. Testy obejmą modele z różnych segmentów użytkowane przez firmy z różnych branż. Jedną z kluczowych jest branża kurierska, która w dużej mierze bazuje na transporcie. Dlatego też przez nadchodzące trzy miesiące samochody elektryczne będą w realnych warunkach testowane przez kurierów DHL Parcel.

> – Samochody elektryczne to przyszłość logistyki – nie tylko miejskiej, ale od miast warto zacząć, bo już dziś żyje w nich ponad połowa ludności świata, cierpiąc z powodu czynników takich jak nadmierny hałas czy smog. Na to nakłada się duże zagęszczenie pojazdów na kilometr kwadratowy. Przewagą samochodów o napędzie elektrycznym jest to, że są w zasadzie bezgłośne, więc mogą zredukować miejski hałas i zwiększyć komfort pracy kurierów, który jest ważny podczas długotrwałego prowadzenia pojazdu – mówi agencji Newseria Biznes Bartłomiej Wnęk, dyrektor ds. operacyjnych w DHL Parcel.
> – Ponadto nasi klienci oczekują od nas, że będziemy inwestowali w niskoemisyjny transport.

Przesiadka na samochody elektryczne to generalny cel firmy ujęty w strategii „Zero emisji 2050”, zakładającej całkowitą redukcję emisji CO2 do atmosfery w ciągu kolejnych trzech dekad. Pozytywny wpływ na klimat to jednak niejedyna korzyść z rozwijania ekofloty, bo elektryki mają cały szereg zalet eksploatacyjnych.

– Wdrożenie pojazdów elektrycznych pozwala zarówno zminimalizować emisję CO2, jak i zredukować koszty oraz uniezależnić się od wahań cen na rynku paliw – dodaje Bartłomiej Wnęk.

– Ich kierowcy mogą korzystać z przywilejów takich jak jazda po buspasach, darmowe parkowanie w centrach miast czy nieograniczony wjazd do stref czystego transportu. To udogodnienia ważne zwłaszcza dla firm realizujących dostawy ostatniej mili w obszarach zurbanizowanych. Zeroemisyjne środki transportu pozytywnie wpływają też na wizerunek firmy jako podmiotu uwzględniającego kwestie ochrony środowiska w swojej działalności. I co najważniejsze: włączenie samochodów elektrycznych do floty może przynieść realne korzyści finansowe. Stąd mamy już w Polsce liczne przedsiębiorstwa z branży TSL, które wdrożyły do swoich flot samochody dostawcze z napędem elektrycznym, czego przykładem jest właśnie DHL – mówi Maciej Mazur, prezes Polskiego Stowarzyszenia Paliw Alternatywnych.

Branża kurierska w dużej mierze bazuje na transporcie, dlatego została włączona w projekt „ELAB – Miasto Czystego Transportu" prowadzony przez PSPA. Stowarzyszenie chce w jego ramach sprawdzić, jakie są dokładne koszty użytkowania samochodów elektrycznych w biznesie. Projekt badawczy, który wystartował z początkiem października, ma porównać całkowite koszty posiadania elektryków i ich konwencjonalnych odpowiedników, uwzględniając w tym m.in. korzyści wynikające z programów dofinansowania uruchomionych przez NFOŚIGW. Zaangażowało się w niego 15 firm i organizacji z całego łańcucha elektromobilności.

– To będzie największe badanie porównawcze TCO pojazdów zeroemisyjnych i konwencjonalnych w rejonie Europy Środkowo-Wschodniej. W ramach trwającego 18 tygodni projektu wykonamy łącznie 20 tys. różnych pomiarów. Testowane pojazdy po trzech tygodniach badania przejechały już ok. 6 tys. kilometrów, przy czym koszty eksploatacji EV okazały się jak do tej pory ponad czterokrotnie niższe niż ich spalinowych odpowiedników – mówi Maciej Mazur. – To badanie pozwoli ustalić potencjał elektryfikacji flot polskich firm i jednostek samorządu terytorialnego, a przy tym określić, jakie warunki muszą zostać spełnione, żeby inwestycja w pojazdy elektryczne była uzasadniona ekonomicznie. Wyniki projektu poznamy w I kwartale 2021 roku.

Badanie jest prowadzone we współpracy z Renault Polska, które udostępniło do testów swoje modele samochodów. Osobowe w pełni elektryczne Renault ZOE zostanie porównane ze spalinowym Clio. Z konwencjonalnymi odpowiednikami zostaną też porównane modele dostawcze: Renault Kangoo Z.E. oraz Renault Master Z.E. W sumie testy obejmą sześć różnych modeli aut należących do różnych segmentów i użytkowanych przez firmy z różnych branż.

– Przedsiębiorstwa są jednym z głównych filarów, na których opiera się w Polsce rozwój elektromobilności. Popularność napędów alternatywnych wśród krajowych firm rośnie, czego przejawem są kolejne inwestycje w pojazdy elektryczne. Z „Barometru Flotowego 2020" wynika, że 18 proc. polskich firm planuje w ciągu najbliższych trzech lat włączyć do swoich flot pojazdy elektryczne, a 22 proc. – hybrydy typu plug-in – wskazuje prezes Polskiego Stowarzyszenia Paliw Alternatywnych.

„Barometr Flotowy 2020” opracowany przez Arval Mobility Observatory pokazuje, że już w tej chwili 30 proc. polskich firm wykorzystuje alternatywne technologie napędu (elektryki, hybrydy, LPG). Na razie tylko 3 proc. już wprowadziło do swojej floty samochody elektryczne.

> – Przed podjęciem decyzji o wymianie floty przedsiębiorstwa powinny brać pod uwagę nie tyle samą cenę zakupu, co całkowite koszty posiadania (TCO) samochodów, na które składają się również takie czynniki jak np. odpisy amortyzacyjne, ewentualne dopłaty, koszty ubezpieczenia, paliwa i serwisu czy też opłaty drogowe i parkingowe. Dopiero suma tych wszystkich elementów pozwala określić opłacalność inwestycji w dany pojazd – wskazuje Maciej Mazur.

Jak podkreśla dyrektor w DHL Parcel, firmy z branży logistycznej coraz lepiej zdają sobie sprawę z tego, że inwestycja we flotę elektryków będzie na dłuższą metę koniecznością, która przyniesie same korzyści. Mimo że nie oznacza to tylko zakupów aut, ale też rozbudowę infrastruktury ładowania, która jest niezbędna do funkcjonowania floty.

> – Urządzenia montujemy w naszych jednostkach, w których na co dzień użytkowane są pojazdy. Musimy inwestować we własne rozwiązania, bo sieć ładowarek miejskich jest bardzo skąpa i ma wiele ograniczeń. Pracujemy też nad rozwiązaniami w pozyskiwaniu energii elektrycznej z naszych urządzeń sortujących, która zostanie przekazana bezpośrednio do ładowarek – zapowiada Bartłomiej Wnęk.

Ekologiczną flotę DHL poszerza także o elektryczne rowery kurierskie, które są dobrą alternatywą dla samochodów szczególnie w miejscach trudno dostępnych. Jeden z takich rowerów stanął na wystawie „Rowery” w Centrum Nauki Kopernik, prezentującej historię tych pojazdów i najciekawsze modele.

> – Rowery elektryczne są rozwiązaniem, które świetnie sprawdza się również w okresach, gdy w mieście odbywają się wydarzenia o dużej skali, wiążące się z intensyfikacją ruchu drogowego. Przykładem mogą być szczyt NATO czy Światowe Dni Młodzieży, kiedy kurierzy DHL Parcel przesiedli się na rowery, by niezależnie od korków czy ulic zamkniętych dla samochodów dostarczyć przesyłki na czas, nawet do najtrudniej dostępnych rejonów miasta – wyjaśnia dyrektor ds. operacyjnych w DHL Parcel.

Źródło: